Przedpłata wraz z przesełką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Pismo tygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

wychodzi co **Poniedziałek** w objętości pół arkusza.

Nr. 31. i 32. **Poniedziałek**, dnia 7. Października 1878. **V. rocznik.**

L. 475/s.

Sprawozdanie

komisyi pożyczkowéj o zaciągnięciu pożyczki celem niesienia pomocy ludności, wyzyskiwanéj przez lichwę i podźwignięcia jéj z ekonomicznego upadku.

Wysoki Sejmie!

Z przekazanego sobie projektu Wydziału krajowego zaciągnięcia pożyczki krajowéj w celu działania przeciw lichwie i podniesienia ludności z ekonomicznego upadku, komisya do tego przedmiotu osobno wybrana, ma zaszczyt zdać sprawę.

Lubo komisya w wielu szczegółach odstąpiła od projektu Wydziału krajowego, przedewszystkiem jednak ma sobie za obowiązek wyrazić uznanie dla Wydziału krajowego za wystąpienie przed Sejmem z projektem, który jest pierwszém usiłowaniem zastosowania w praktyce od kilku lat dotąd w formie teoryi wyrażanych życzeń.

Po wszystkiém tém, co o stosunkach kredytowych z licznych sprawozdań, ankiet, pism publicznych, procesów, wywłaszczeń, z rozpraw w Sejmie i Radzie państwa o lichwie wiadomo, zbyteczném wydawało się komisyi nowych wyszukiwać faktów, albo już znane powtarzać, aby dowieść, że stosunki kredytowe u nas są złe i dla przyszłości groźne. Poprzestajemy w tym względzie na odwołaniu się do ostatniego sprawozdania Wydziału krajowego, Wysokiemu Sejmowi na obecnéj sesyi sejmowéj przedłożonego.

Zgodnie więc z Wydziałem krajowym komisya przyszła do przekonania, że należy, aby kraj do polepszenia kredytu przyłożył rękę.

Stanęło zatém pytanie, co zrobić, jak zrobić, jakimi środkami, w jakiéj mierze, w jakich granicach i na jakich się opiérać zasadach.

Odpowiedzią na te pytania jest niniejsze, o ile możności treściwe sprawozdanie, będące wyrazem jednomyślnych niemal przekonań wszystkich członków, w obradach komisyi udział biorących.

Komisya przyjęła bezspornie i jednomyślnie zasadę pomocy własnéj, wykluczając stanowczo wszelkie zboczenie ku niebezpiecznéj teoryi pomocy państwa, czyli u nas — kraju.

I tu zaraz zastrzec się winna komisya przeciwko pozornéj sprzeczności, w jaką z powyższą zasadą wpadać się zdaje, gdy doradza Sejmowi użycia kredytu kraju dla ułatwienia kredytu pojedyńczym.

We wnioskach swoich równie, jak w powodach nie odstępuje komisya w żadnéj mierze od wypowiedzianéj zasady.

Wyjątkowy stan naszego społeczeństwa nakazuje użycia środków, którymi kraj w poważnéj swéj całości rozporządzać może, jako czasowéj pomocy, aby powołać do działania własne siły kraju. Mamy przekonanie, że siły i środki do poprawienia stosunków kredytowych w kraju się znajdują, ale jedne się ukrywają z obawy i niedowierzania, inne z niewiadomości, iż bezpiecznie i z korzyścią własną, a z pożytkiem ogółu użyte być mogą i powinny — i dlatego należy tworzyć po kraju instytucye, budzące zaufanie, dające rękojmią bezpieczeństwa, ściągające do siebie wszelkie zasoby, aby udzielać kredytu tym, którzy go potrzebują, a nawzajem rękojmią, jakich kredyt wymaga, przedstawiają.

Tu też winna komisya, aby wszelkiéj dwuznaczności uniknąć, nieugruntowanych nadziei nie budzić, zachcianek na zdrowych zasadach nieopartych nie karmić, otwarcie i stanowczo wypowiedzieć, że tam gdzie nic nie ma, nic zrobić nie można, ani życia dać temu, co warunków życia nie posiada. Zadaniem więc naszém być tylko może w zdrowiu utrzymywać to, co zdrowsze, aby nie upadło, słabym przyjść z pomocą, aby do zdrowia wrócili, wszystkie siły pobudzać do działania, a szczególnie do skupiania się i łączenia, aby tym sposobem stały się mocnemi, nieżywych zostawić w spokoju. — Czyli finansowym językiem mówiąc, ułatwić kredyt tym, którzy na kredyt bądź mieniem, bądź pracą zasługują, pożyczać tym, którzy oddać mogą. Po za tą

granicą kończy się zadanie kredytu, otwiéra się pole darów i jałmużny.

Rozbiérając wszystko, co o braku kredytu i o lichwie wiadomo, przyszła komisya łatwo do przekonania, że włościanin, mniejszy rzemieślnik i przemysłowiec składają tę część naszego społeczeństwa, która najwięcéj tym stanem rzeczy jest dotkniętą, a aż nadto są znane potrzeby jéj kredytu, ażebyśmy je tu na nowo wyliczać mieli.

Wobe trudnego zadania wyszukania środków, którymi kraj jako całość, przyjśćby w pomoc kredytowi mógł, sądziła komisya że przedewszystkiem, trzeba ratować to, co ratować najłatwiéj, to co najbardziéj zagrożone, to co najmniejszymi i już w pewnéj mierze znanymi środkami ulepszyć można, to wreszcie, co stanowi część naszego społeczeństwa, najliczniejszą, najbardziéj opuszczoną, najmniéj oświeconą, a ztąd najwięcéj na złe rady i pokusy narażoną. Stąd téż najprzód poszło, że komisya radzi działanie Reprezentacyi kraju ograniczyć do téj części społeczeństwa. — Stąd daléj poszło zmniejszenie pożyczki, przez kraj zaciągnąć się mającéj.

Za tém ograniczeniem zadania i zmniejszeniem kwoty przemawia jeszcze i ta okoliczność, że w obecnych okolicznościach, przypuszczać należy dosyć wysoki procent od zamierzonéj pożyczki, coby ją dla potrzebujących większych sum, nieprzystępną czyniło, gdy przeciwnie dowiedzioném jest, że w porównaniu z potwornymi procentami, przez włościan opłacanymi, kilkunastu nawet procentowa pożyczka jest jeszcze dobrodziejstwem i ratunkiem. Te także powody usprawiedliwiają zmianę tytułu ustawy, którą komisya wnosi, i sądzi, że nazwa drobnego kredytu oznacza dosyć dokładnie cel ustawy i granice jéj działania.

Nadmienić tu wszakże należy, że ograniczając się obecnie na drobnym kredycie, jeżeli instytucye niżéj wyszczególnione skutecznie działać będą, rozwiną się, w siłę wzrosną i na zaufanie zasłużą, z czasem i potrzeby większego kredytu zaspokajać będą w stanie.

Jeżeli nie wątpimy o środkach materyalnych kraju, to nie chcemy przypuszczać, żeby mu brakło środków moralnych do zadania tego koniecznie potrzebnych, to jest nieco rozumu w kierownictwie, wiele sumienia w wykonaniu, a z razu i gotowości obywatelskiéj w pomocy i radzie dla młodszéj braci.

Że tego wszystkiego nie braknie, mamy na to dosyć liczne dowody przy zakładaniu w różnych okolicach towarzystw zaliczkowych, a w każdéj znaleźli się obywatele zamożniejsi, którzy piérwsze potrzebne pożyczone kapitały osobistym swoim kredytem i odpowiedzialnością poręczali.

Zachodzi następnie pytanie, czy takie siły, na których oprzéć można własną pomoc, w kraju się znajdują, czy ci, którzy twierdzą, że pomoc własna jest możebną, a z czasem i wystarczającą, nie łudzą się pozorami, lub teoryą.

Nadmienić tu nawiasem należy, że obliczenie środków pieniężnych wszędzie jest nader trudne, a w naszym kraju zwykle zupełnie mylne, gdyby kto przed ćwierć wieku był przewidywał, że w tym biédnym, ze wszystkich zasobów ogołoconym kraju, znajdzie się własnych pieniędzy po kasach oszczędności, w towarzystwach wzajemnych, w kasach wkładkowych i po różnych instytucyach pieniężnych kilkadziesiąt milionów zł. austryackich, byłby uchodził co najmniéj za marzyciela, kraju nieznającego. Ale wróćmy do naszego bliższego zadania i zróbmy krótki przegląd tego, co się dla kredytu najtrudniejszego, dla tych warstw, które najsrożéj przez lichwę wyzyskiwane bywają, własnemi siłami uczynić dało.

Założono towarzystw i kas zaliczkowych 96.

Ze znanych sprawozdań 79 tych towarzystw mają kapitału w udziałach w okrągłych cyfrach	1,772.000 zł.
obcych kapitałów i wkładek	3,876.000 „
suma pożyczek dotąd udzielonych wynosi	7,569.000 „*)
przeciętna pobiéranego procentu . . .	koło 10%
przeciętna dywid. od udziałów jest także	koło 10%

widzimy więc, że jest to już potężne działanie, a z tych najogólniejszych cyfer okazuje się, że nie ma w tych zakładach ani tak wysokich procentów, ani tak wysokich dywidend, jak o tém mówiono.

Kasa oszczędności powiatowa założona została jedna w Wadowicach, ale jéj krótkie dzieje dla przykładu naśladowania zapisać warto.

Kasa oszczędsości w Wadowicach, założona została 15. stycznia roku 1876. z funduszem 600 zł., powstałym z uzbiéranych pieniędzy za kary. Dzisiaj obrót kasowy jest pół miliona; kasa udzieliła włościanom, bo dla tych przeważnie założoną została, kilka tysięcy pozycyi pożyczek. Przy coraz pomyślniejszym rozwoju udzielała pożyczek powiatowi, gminom wiejskim i miejskim, kilka pożyczek hypotecznych, a nawet właścicielom większych własności udziela pożyczki na 8 proc., przyjmuje wkładki na 6 proc.

Zaufanie ludności do téj kasy ciągle wzrasta, dowodem tego, że już włościanie czasem przeszło 1000 zł. wkładają, jako zaoszczędzony owoc pracy, a pieniądze przez długie lata leżące marnie w ukryciu, teraz do téj kasy wracają.

Prywatne pojedyńcze wkładki dochodzą do 10.000 zł., a stopa procentowa w powiecie całym, została przez wpływ téj kasy bardzo znacznie zniżona. Kasa ta stoi pod gwarancyą powiatu, rozwój téj instytucyi, dla ludności tak użytecznéj, jest nadspodziéwany i pomyślny.

---

*) 33.643.000 zł., a stan tychże z 31. grudnia 1877: 5.687.000 zł. Przyp. Red.

W krótkim czasie dopełniła instytucya ta podwójne swoje zadanie, bo z jednéj strony ludność lokuje w niéj owoc pracy, z drugiéj strony udziela włościanom taniego kredytu. Nadmienimy tu, że takich kas oszczędności jest w Czechach 72.

Ta jedna kasa oszczędności nakłoniła komisyą do wliczenia kas oszczędności powiatowych do rzędu tych instytucyi, którym z pomocą krajową przyjść należy.

Zostają jeszcze kasy pożyczkowe powiatowe, których istnieje 12, a które równie wszędzie do działających instytucyi kredytowych zaliczamy.

Krótki rys natury tych zakładów pozwala czynić wnioski o ich przyszłości i wpływie.

Towarzystwa zaliczkowe czerpią i pomnażają swe siły przez wzajemność. Każdy pożyczający staje się przez udział, to jest wpłatę pewnéj kwoty, członkiem towarzystwa. Tym sposobem zwiększają się ciągle fundusze, którymi instytucye tego rodzaju obracają, łączą wszystkich w jedno ognisko, około których stoją, jako już cząstkowi właściciele funduszu, którym się zajmują i którego strzegą. — Oprócz tego, jeżeli potrafią przez dobre prowadzenie zasłużyć na zaufanie okolicy ściągają do siebie instytucye te różne fundusze, dotąd bezczynnie spoczywające. Mają jeszcze i tę wyższość nad innemi, w większych ogniskach zakładanemi instytucyami, że blisko będąc pożyczających mają sposobność poznać dokładnie ich wartość finansową i moralną, a twierdzić śmiało można, że trzeźwość, oszczędność i pracowitość są wielkim u włościanina i rzemieślnika kapitałem, który na kredyt zasługuje — uważa więc komisya tego rodzaju instytucye za bardzo użyteczne i do celu, jaki mamy na oku, prowadzące.

Historya kasy oszczędności powiatowéj w Wadowicach daje wyobrażenie o tém, co za pomocą takich instytucyi zrobić można. Jeżeli kasy oszczędności nie pomnażają swoich funduszów przez udziały, to przedstawiają innego rodzaju wyższości. Naprzód zdobywają sobie łatwiéj zaufanie publiczne i ściągają do siebie najtrwożliwsze kapitały, ale co najważniejsza, mają przystęp do funduszów depozytowych, sierocińskich i t. p., które tylko kasom oszczędności powierzane być mogą i te więc instytucye mają środki rozwijania się i powiększania swoich funduszów. Rozszérzenie więc i pomnożenie kas oszczędności powiatowych uważalibyśmy dla kredytu za bardzo skuteczne.

Pozostają jeszcze kasy powiatowe pożyczkowe. Nie chcemy utrzymywać, ażeby pod dobrém i staranném kierownictwem kasy te nie mogły znakomitych także kredytowi oddawać usług, pewną jednak rzeczą jest, że one nie mają źródeł, któreby z natury instytucyi płynąc, fundusze ich pomnażały. Gdyby więc pożyczki znaczne, tym zakładom użyczone spłacone zostały, kasy te niczém podczas ich trwania niezasilane, znalazłyby się w piérwotnym ich stanie.

Komisya żadnego nie chcąc pominąć środka, kredyt ułatwiającego, wnosi pozostawienie wszystkich tych 3 rodzajów instytucyi, jako pośredników pomiędzy Wydziałem krajowym, a potrzebującymi kredytu.

Pozostaje jeszcze komisyi usprawiedliwić usunięcie egzekucyi politycznej dla pożyczek, przez powiat udzielanych i są liczne do tego powody. Najprzód, jeżeli Wysoki Sejm przyjmie ustawę przez komisyą proponowaną, a w tém przypuszczeniu komisya ją wnosi, to na pojedyńcze powiaty tak nieznaczna wypadnie kwota, że dla kilku w powiecie wypożyczonych wierzytelności, których w najgorszym razie część tylko przepaśćby mogła, tak wyjątkowego domagać się przywileju nie było usprawiedliwioném. Krom tego wysokość procentu, na który Wydział krajowy pożyczki udzielać by mógł, nie zachęci powiaty do znacznego z nich korzystania. Daléj obawiać się należy, aby przyznana egzekucya polityczna nie zachęcała do zbyt łatwego udzielania pożyczek, mając niejako zapewniony ich zwrot zapomocą egzekucyi politycznéj, ale i ta ostatnia pomoc stanie się zwykle iluzoryczną, bo kiedy dłużnik włościański na egzekucyą jest wystawiony, już zwykle nic nie posiada. Nareszcie egzekucya polityczna dla długów naraża na niebezpieczeństwo poprzedzających wierzycieli, nic już nie mówiąc o wątpliwości uzyskania sankcyi dla téj ustawy.

Kończąc sprawozdanie odnoszące się do ustawy, wyznać winna komisya, że wniosku swojego nie przedstawia, jako rzecz doskonałą i skończoną, przeciwnie uznaje go za krok piérwszy, który jeżeli się uda, będzie Sejmu obecnego zasługą, gdyby go spotkał zawód, będzie dowodem zajęcia się Sejmu w obecnym jego składzie stanem i potrzebami włościan i drobnego przemysłu.

Wydział kraj. nie podaje Sejmowi do uchwalenia i ze słusznych bardzo powodów projektu statutów dla kas powiatowych, gdy jednak podaje takowe do wiadomości Sejmu, komisya uznaje za właściwe kilka o nich zrobić uwag.

Oprócz zmian, któreby stosownie do ustawy przez komisyą wnoszonéj, w rzeczone statuta wprowadzić należało, są inne zdaniem komisyi potrzebne, a mianowicie w §. 4 opuścić szczególne uwzględnienie podupadłych, usunąć §. 13. wkładający osobistą odpowiedzialność na członków Wydziału powiatowego. Już powierzenie spraw finansowych członkom Wydziałów, do innych spraw powołanych i wybranych, nie zdaje się wskazaném, ale obarczać ich nadto osobistą odpowiedzialnością za wszelką szkodę, jest wprawdzie zbytecznem wobec jeszcze wyborów, co lat kilka nowe osobistości do Wydz. pow. wprowadzających; znieść §. 14. tak, ażeby był możebny do praktycznego zastosowania.

Pozostaje komisyi w krótkich słowach uzasadnić wniesione przez nią rezolucye.

pod a) Rezolucya ma na celu korzystne lokowanie obligacyi pożyczki, co jest widocznie pożądaném;

pod b) Zaprowadzenie ksiąg hipotecznych dla posiadłości włościańskich usprawiedliwia dostatecznie żądanie do Wydz. kraj. wystosowane, aby rozważył, czyby użyteczném było stworzenie instytucyi hipotecznéj dla tych własności.

pod c) Wobec wzrastającej liczby towarzystw zaliczkowych, a prawdopodobnie i kas oszczędności sądziła większość komisyi, że już czas jest badać, czy instytuca centralna regulująca stosunki między temi towarzystwami, nadająca kierunek ogólny, przedstawiająca rękojmie, ułatwiające predyt, dla tych instytucyi niebyłaby pożądaną.

pod d) Daje Sejm Wydz. kraj polecenie rokowania z Bankiem Narndowym w celu wynalezienia środka uzyskania taniego kredytu dla instytucyi pożyczkowych krajowych, co nader jest pożądaném.

pod e) Wobec zrobionych doświadczeń usprawiedliwioném jest dostatecznie życzenie, aby fundusze gminne z własnym pożytkiem i bezpieczeństwem a korzyścią dla ogólnych interesów funduze swoje w bezpiecznych umieszczały zakładach pieniężnych. Petycye Nr. 192, 193, 194, 248, 249, 259, 266, 267, 268, 306, 320, 345, 376 i 420 w sprawie projektowanéj pożyczki krajowéj są niniejszém sprawozdaniem załatwione. Petycye Rady powiatowéj Sandeckiej Nr. 124. Towarzystwa zaliczkowego w Żółkwi Nr. 134 odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Z tych wszystkich w tém sprawozdaniu zebranych powodów komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Ustawę pod A. dołączoną i rezolucye pod a, b, c, d, e.

Baum, przewodniczący. *H. Wodzicki*, sprawozdawca.

Ustawa

z dnia dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém księstwem Krakowskiém o zaciągnięciu pożyczki krajowéj do wysokości 500.000 zł. w celu ulepszenia stosunków drobnego kredytu w kraju.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém księstwem Krakowskiém postanawiam, co następuje:

§. 1. Celem ulepszenia stosunków drobnego kredytu w kraju, upoważnia się Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki imieniem kraju do wysokości 500.000 zł. nominalnéj wartości, pod warunkami najmniéj uciążliwymi.

§. 2. Fundusz w ten sposób uzyskany ma wyłącznie być użytym na udzielanie pożyczek:

a) towarzystwom zaliczkowym za ubezpieczeniem, przez Wydział krajowy za dostateczne uznaném;

b) kasom oszczędności powiatowym;

c) powiatom pod ich gwarancyą na udzielanie pożyczek towarzystwom zaliczkowym, kasom oszczędności powiatowym i kasom powiatowym pożyczkowym.

§. 3. Wydział krajowy udzielać będzie pożyczek pod warunkami kraj od wszelkiéj straty zabezpieczającymi. Wydziałowi krajowemu służy jednak prawo odmówienia pożyczki bez podania powodów.

§. 4. Pożyczki udzielane powiatom mają być zwrócone w całości najpóźniéj w rok przed umorzeniem pożyczki.

§. 5. Wykonanie téj ustawy polecam Moim ministrom finansów i spraw wewnętrznych.

Rezolucye.

a) Wzywa się Wys. c. k. Rząd, aby wyjednał możność lokowania w obligacyach pożyczki krajowéj, zaciągniętéj w celu ulepszenia stosunków drobnego kredytu, kapitałów fundacyjnych tych zakładów, które zostają pod nadzorem publicznym, oraz pieniędzy sierocińskich, powierniczych i depozytowych a po kursie giełdowym, jednak nie po nad wartość nominalną, także kaucyi służbowych i przemysłowych.

b) Wzywa się Wydział krajowy, aby wziął pod rozwagę, czy w obec zaprowadzonych ksiąg hipotecznych włościańskich byłoby pożądaném i już teraz na czasie stworzenie instytucyi hipotecznéj dla posiadłości włościańskich.

c) Wzywa się Wydział krajowy, aby zbadał środki założenia instytucyi centralnéj finansowéj przeważnie dla tow. zaliczkowych i kas oszczędności powiatowych, i aby z rezultatu swych badań zdał Sejmowi sprawę.

d) Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wszedł w rokowania z Austro-węgierskim Towarzystwem bankowém,*) (dawniéj bank narodowy) celem otwarcia przez tenże kredytu dla krajowych tow. zaliczkowych i kas oszczędności powiatowych.

e) Wzywa się Wydz. kraj., aby nakłaniał gminy do powierzania ich funduszów instytucyom pieniężnym, na zaufanie zasługującym.

*) W projekcie pierwotnym była firma: „Austro-węgierskie Towarzystwo bankowe“ uchwaloną jednak została firma: „Austro-węgierski Bank“ (Ustawa z d. 27. czerwca 1878. Dz. p. p. z. XXV. l. 66.) — Przyp. Red.

Podajemy dosłownie sprawozdanie komisyi pożyczkowéj, wraz z wnioskami do ustawy i rezolucyi, gdyż sprawa ta powinna w annalach naszych być zapisaną. Sprawozdanie to bowiem jest pierwszém oficyalném uznaniem naszych stowarzyszeń ze strony naszéj reprezentacyi krajowéj i w głównych swych motywach i wnioskach schodzi się z naszymi zapatrywaniami, wypowiedzianémi w artykułach Związku Nr. 24., 25., i 26., i w osobném dla posłów naszych „Pro memorya".

I tak uznaje komisya sejmowa stowarzyszenia zaliczkowe, oparte na pomocy własnéj z wykluczeniem wszelkiéj pomocy państwowéj (u nas kraju) za jedynie odpowiedne zakłady kredytowe dla drobnego kredytu, wróżąc im zarazem, że z czasem zdołają zaspakajać także i potrzeby większego kredytu.

Wraz z nami przyznaje komisya pożyczkowa, że stowarzyszenia nasze są zakładami budzącymi zaufanie i dążącymi z natury swéj do wzrostu i ciągłego rozwoju.

Odpiéra również komisya wraz z nami niesłusznie uczyniony nam zarzut, że w celu podwyższenia dywidendy utrzymujemy za wysoką stopę procentową.

Z tych tedy powodów zwraca komisya uwagę przedewszystkiém na towarzystwa zaliczkowe. O kasach zaliczkowych zaś wyraża się sprawozdanie podobnie jak my, że tylko pod dobrém i staranném kierownictwem zdołają oddać usługi kredytowi, lecz nie wróży im komisya rozwoju, gdyż uważa za rzecz pewną, że nie mają źródeł, któreby z natury instytucyi płynąc, fundusze ich pomnażały. Stąd też nie zaleca komisya ani jedném słowem zakładania nowych kas zaliczkowych, ani się zbytecznie troszczy o podtrzymanie dotychczasowych i jedynie, „aby nie pominąć żadnego środka, kredyt ułatwiającego", o nich wspomina.

Szczególną zaś inwencyą komisyi są powiatowe kasy oszczędności. Dotąd istnieje tylko jedna taka kasa w Wadowicach, o któréj jeden z posłów słusznie powiedział, że jest to „kasą oszczędności p. Bauma". On bowiem jest jéj prezesem, dyrektorem i zarazem z ramienia Wydziału powiatowego — kontrolorem. Kasa ta rzeczywiście dobrze się rozwija, bo p. Baum gorliwie się jéj losem zajmuje, bo p. Baum ze wszech miar zasługuje na zaufanie i bo w Wadowicach — nie ma żadnéj innéj instytucyi pieniężnéj. Nie ulega wątpliwości, że kurtoazya komisyi dla p. Bauma jest nader charman'cką, ale kasy takie nie mają, zdaniem naszém — żadnéj przyszłości. W ogóle małe kasy oszczędności — zniewolone do lokacyi funduszów swoich za pomocą kredytu osobistego są zawsze ryzykownym interesem, a to tém więcéj o ile, z natury swéj nie dają dostatecznéj materyalnéj gwarancyi oszczędzającym. Większe zaś, które na hipotece lokują oszczędności, z trudnością przedstawiają pożyczającym to bezpieczeństwo, jakie dają inne zakłady hipoteczne, które mogą udzielać niewypowiedzialnych pożyczek hipotecznych — również i dla oszczędzających z natury swéj tworzą niebezpieczeństwo uwięzienia nad życzenie ich oszczędności. Kasy zaś oszczędności, wydające listy zastawne, przestają być kasami oszczędności, ale są zakładami hipotecznymi z uprzywilejowanym działem depozytowym. Stąd też tylko drobne kasy oszczędności, jak w Anglii t. z. pocztowe, lub w Warszawie t. z. groszowe mają przy rozbudzonym zmyśle oszczędności przyszłość, o ile są tylko pośrednikami pomiędzy oszczędzającą publicznością, a fruktyfikującymi te oszczędności innymi zakładami. Wszelkie inne kasy zwolna ustąpią miejsca innym zakładom pieniężnym — a cała ich dotychczasowa siła leży w protekcyi se strony rządu i świadczy o braku zaufania godnych depozytaryuszów prywatnych (banków i innych zakładów publicznych i prywatnych), którymby spokojnie „grosz wdowi" powierzyć można.

Również nie należało zapominać, że komisya któréj zadaniem nie było troszczyć się, jak i gdzie publiczność ma lokować zbyteczną gotówkę, ale skąd jéj pożyczać, nie potrzebowała się troszczyć o kasy oszczędności, lecz o instytucye pożyczkowe, których ta jest kardynalna różnica, że piérwszych celem jest gromadzenie oszczędności, a środkiem zachęcającym korzystne lecz mierne fruktyfikowanie tychże, a drugich celem jest zasilania kredytem korzyrzystnym i miernie opłacanym, a środkiem wyciąganie niefruktyfikowanéj dotąd wcale lub mniéj korzystnie, zbędnéj gotówki.

Przechodzimy do téj części sprawozdania komisyi, która zajmuje się krytyką projektu wydziałowego i znowu widzimy w głównych zarysach zgodność z naszémi zapatrywaniami.

Egzekucyą polityczną zarzuca komisya z przyczyn, które i my podaliśmy. Odrzuca daléj komisya wraz z nami postanowienie §. 4. z projektu Wydziału — ową oryginalną opiekę kraju nad „podupadłymi bez własnéj winy", jakoteż postanowienie §. 13. i 14., odnoszącego się do odpowiedzialności i „niemożebnego w zastósowaniu praktyczném" nadzorowania dłużników ze strony Wydziałów powiatowych.

Obaliwszy tak podwaliny projektu Wydziału krajowego proponuje komisya ustawę, która jest najsilszém poparciem II. naszego wniosku (Nr. 26 Związku) o przejściu do porządku dziennego nad projektem Wydziału krajowego, którego ani poprawić można, ani warto. Projektowana przez komisyą ustawa jest niezaprzeczenie o całe niebo lepsza od ustawy, przez Wydz. kraj. projektowanéj, a przecież jest złą, bo chciała naprawić coś, co się naprawić nie da.

W §fie 1. zachowano myśl zaciągnięcia pożyczki, na podstawie emisyi obligacyi krajowych, co w danym wypadku będzie jeszcze niekorzystniejszém, bo droższém, niż według projektu Wydz. kraj., a to z téj przyczyny

że pożyczka ma być 10 razy mniejszą. Wstawienie cyfry ½ miliona jest tak dowolne, jak cyfry ¼ miliona albo 1 lub 1½ miliona. Niezaprzeczenie 5 milionów nam nie potrzeba, ale skąd się wzięła myśl zaciągnięcia ½ milionowéj pożyczki, tego komisya nie wykazuje. §. 2. jest lepszy niż piérwotny §. 2., ale pozostawia za wielką znowu dowolność Wydziałowi krajowemu, który ostatecznie orzeka o dostateczném ubezpieczeniu udzielonéj pożyczki, a który w tym wypadku w praktyce zbyt łatwo swój §. 2. zastosuje.

§. 3. niezmieniony.

§. 4. równobrzmiący z dawnym §. 5., a dawny §. 4. opuszczony.

§. 5. zgodny z dawnym §. 6.

Nie można również milczeniem pominąć, że intytulacya ustawy, przez komisyą proponowana, jest o wiele racyonalniejszą od intytulacyi w projekcie Wydziału krajowego.

Pomimo to jednak proponowana ustawa przy **bardzo dobrych chęciach** Wydziału krajowego zdoła oddać pewne usługi nowopowstającym i mniejszym stowarzyszeniom, a stąd téż może w takim razie odnieść z niéj i kraj pewne korzyści.

O wiele wyżéj od ustawy stawiamy rezolucye, z których rezolucya pod a) ma tylko znaczenie w obec projektowanéj ustawy — lecz rezolucye pod b) c) d) i e) są wielkiéj dla nas wagi i zgodne są z naszymi wnioskami (Związek Nr. 26) pod III. 2. 3. a) b) i c), Nie pojmujemy jednak dla czego komisya w rezolucyi pod e) tak niejasno wyraża się co do lokacyi funduszów gminnych w towarzystwach zaliczkowych i żałujemy równie że nie orzekła nic w myśl wniosku naszego pod III. 1. w sprawie podatkowéj, lecz nie wątpimy, że Sejm krajowy sprawą tą się zajmie na skutek odnośnej petycyi Związku stowarzyszeń.

Z tego wszystkiego okazuje się, że na czasie „Związek“ wystąpił z uwagami swojemi nad projektem Wydziału krajowego i nie żałujemy, pomimo wielkiego „larum“ naszego wystąpienia, żywimy bowiem przekonanie, że w innym razie byłaby rzecz może bez należytéj krytyki w Sejmie przeszła, a zamiast niemiłych tylko dla autorów piérwotnego projektu uwag, byłby kraj wkrótce doczekał się zgubnéj, z gruntu błędnéj i nieracyonalnéj, a drogo przez kraj okupionéj ustawy! Że zaś nasz głos, poparty naszym Rocznikiem, zaważył na szali, temu zapewne nikt z grona posłów niezaprzeczy i dla tego nie występujemy w dalszéj obronie „pro domo sua“, szczególnie co do formy naszego wystąpienia, najwięcéj dotąd atakowanéj, a którą dziś **tylko** co do ustępu, zawierającego zarzut przeciw ludziom, których my zaufaniem naszém otaczamy, po zbadaniu rzeczy, jak **najsolenniéj** i **najsumienniéj** w całości odwołujemy. Lecz reszty cofnąć nie możemy, a na poparcie niejedno dałoby się jeszcze przytoczyć, lecz nie myślimy się zapuszczać w żadne rewelacye, a zapisując to jedynie na przeciwników naszych: „debet“, przekonani jesteśmy, że silnie i wytrwale stać nam należy przy jednym sztandarze!....

W odpowiedzi panu J. U. ze Stanisławowa

na artykuł jego o teraźniejszém położeniu stowarzyszeń, otrzymujemy następujące pismo:

Nie lubię i nie zwykłem wdawać się w polemikę zwłaszcza, jeśli ona z konieczności musi nosić pewnego rodzaju znamię zaciekłości, artykułu atoli p. J. U. ze Stanisławowa pod napisem: „Teraźniejsze położenie stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w Galicyi“ nie mogę zostawić bez wszelkiéj odpowiedzi, upatruję w nim bowiem do pewnego stopnia abdykacyą z dewizy pomocy własnéj, która dla każdego szeregowca, a tém bardziéj przewódcy w pracach na polu stowarzyszeń w bardzo wysokiém powinna być poważaniu.

Słusznie powiada pan J. U., że od lat kilku na porządku dziennym będąca sprawa utworzenia centralnego zakładu kredytowego dla stowarzyszeń stoi niewzruszenie, jako konieczność nieodzowna, a liczne stowarzyszenia już istniejące i koła zajmujące się kreowaniem nowych spółek czekają, rychłoli taka instytucya raz się zawiąże, aby rozpoczęte prace organizacyjne co do zakładania nowych spółek daléj poprowadzić można.

Prawda, jeśli nietylko nowe stowarzyszenia powstawać, ale jeśli w ogóle prace zapomocą stowarzyszeń rozpoczęte mają doprowadzić do jakich takich pomyślnych rezultatów, i jeśli to co już mamy, należycie się ma rozwijać i iść naprzód, to z każdym dniem dosadniéj sprawa centralnego zakładu, poruszona zaraz na I. wiecu stowarzyszeń we wrześniu 1874. ciśnie się na piérwszy plan i domaga załatwienia. Dla tego niedziw, iż na tegorocznym zjeździe doczekaliśmy się, że postawiono ją nareszcie kategorycznie: „Wydział Związku ma na najbliższém zgromadzeniu stanowczy w téj mierze przedłożyć projekt“.

Tak jest panie J. U! — Wydział Związku ma przedłożyć rzeczony projekt, a więc projekt instytucyi wyszłéj z łona stowarzyszeń i opartéj na sile tychże bez oglądania się, czy ze stołu pańskiego łaska pańska nie kapnie — bez względu, czy najwyższa autonomiczna magistratura kraju, któréj jest obowiązkiem czuwać nad rozwojem ekonomicznym kraju, bez względu czy magistratura ta raczy sobie o tym pierwszym swym obowiązku przypomnieć i rzucić jakieś ochłapy dla ludzi bez mienia i bez jutra, dla których jednakową jest przeszłość i przyszłość: ciągnąc rydwan pracy.

Roisz pan o dobrodziejstwach, jakieby powstały, gdyby rządy krajowe stworzyły coś dla nas i do gotowego nas powołały, a nadomiar z góry zapraszasz za tę „łaskę“, by

zechciały nas przyjąć w opiekę i czuwać nad bezpieczeństwem.

Niedosyć panu jeszcze odprawy, jakiéj stowarzyszenia doznały w znanym projekcie Wydziału krajowego do zaciągnięcia 5,000 000 pożyczki? — Nie dosyć panu jeszcze, że Wysoki Wydział krajowy spłodził projek, którym nas chce obdarzyć, a który widocznie dąży do naszéj zagłady?! Pan życzysz sobie jeszcze opieki ludzi, którzy nie znają dziecięcia, którém się mają opiekować, a o miłości już i mowy nie ma? Cóż to może być za opieka?

Gdy w świecie postępowym sprawę przemysłu zwłaszcza na polu bankowych przedsiębiorstw pozostawiono wyłącznie stronom interesowanym, ustawodawstwo austryackie czułą swą do dziś nad niém roztacza opiekę — zabytki „Haarzopfa“ wyznaczają dla każdéj instytucyi akcyjnéj jakiegoś komisarza, który ma wglądać we wszystkie czynności banku i takowe aprobować, a względnie systować. Czy wiesz pan, jakie są skutki téj łaskawéj opieki? Zaufanie publiczności do instytucyi, boć one stoją pod kontrolą rządu! Sądzę, że miałeś pan wśród krachu 1873. roku sposobność przypatrzeć się bliżéj, co ta kontrola znaczyła, czy ustrzegła kogokolwiek od skutków zbytecznéj publicznéj ufności.

Czy wiesz pan, dlaczego tak się stało? Poprostu dla tego, że nominalna kontrola rządu usypiała czujność akcyonaryuszów, którzy powinni byli stać na straży własnego swego intereru — dla tego choćby nawet zasada kontroli rządowéj była słuszną, to rząd nie miał ludzi, którzyby się nie na księgach i papiérach, ale na interesach bankowych rozumieli. Stąd téż dyrekcye banków popełniały największe oszustwa w obecności i pod okiem samychże rządowych komisarzów.

Pan wiesz o tém wszystkiém, nie mogę przypuszczać, byś pan tego nie wiedział, boć o tém świadczyła każda kartka sprawozdań z procesów karnych a la Offenheim *& consortes*. Dlaczegoż przeto żądasz pan, aby Wydziały powiatowe lustrowały czynności naszych stowarzyszeń? Czy pan się spodziéwasz, że to nada jakiegoś bezpieczeństwa operacyom stowarzyszeń? Czy pan wierzysz, że taka kontrola może być skuteczną? Czy pan jesteś przekonanym, że tym sposobem, gdyby gdziekolwiek miał tkwić zły zamiar i zła wola, stowarzyszenie będzie od szkód ustrzeżoném? — Przyznasz pan, że nie! Wydziały powiatowe bowiem złożone są wprawdzie z obywateli prawych i zacnych, ale stosuje się do nich: *„er ist ein guter Mensch, aber ein schlechter Musikant“*, bo Wydziały powiatowe mogą bardzo dobrze zresztą sprawować władzę w swym zakresie działania, ale rzadko kiedy znajdą się w nich ludzie, znający dokładnie kwestyą kredytową — bo Wydziały powiatowe, choćby nawet miały w swym składzie odpowiednich ludzi, doraźną lustracyą, nie są w stanie zbadać istotnie czynności stowarzyszenia. Pan jesteś sam buchalterem, a więc wiesz o tém bardzo dobrze, że kontrola doraźna jest żadną, że tylko stała, energiczna i nieustająca kontrola może wywiérać skutek pożądany.

Cóż pan więc chcesz osiągnąć zapomocą kontroli Wydziałów powiatowych, poświęcając za nią najwaluiejszą podstawę istnienia stowarzyszeń, jaką jest autonomia? Pan zdajesz się wierzyć w to, iż w ten sposób stowarzyszenia zdobędą u publiczności zaufanie, a w skutek tego sypać się będą jak z rogu obfitości wkładki oszczędności.

Panie J. U., jesteś pan na błędnéj drodze i wierz mi pan, złą byś stowarzyszeniom oddał usługę — oddałbyś pan nasze stowarzyszenia na pastwę gry stronnictw, jakie najczęściéj w składach Rad powiatowych istnieją, a nicbyś za to nie zyskał. Patrz pan na prowincyonalne nasze Kasy oszczędności. Masz pan do nich zastosowaną kontrolę władz autonomicznych — masz pan u jednych z nich nadzór władz gminnych, u innych władz powiatowych. Czy możesz pan zapewnić, że kasy te posiadają zaufanie? Czy wkładki oszczędności wpływają do nich tak obficie, jakby mogły, jakby należało i jakby tego była potrzeba? Nie! — a dzieje się to dlatego, iż partyjne widoki i interesy wielką w nich odgrywają rolę, stworzoną właśnie takim nadzorem publicznym, jakiego pan dla naszych stowarzyszeń pragniesz.

Zaiste, ktokolwiek wierzy, iż regeneracya stosunków naszych ekonomicznych może nastąpić zapomocą stowarzyszeń, a zna stosunki i grę partyjną w naszém życiu autonomiczném, ktokolwiek wié, jaką rolę odgrywają u nas liczne pseudo-powagi powiatowe, a zna wzajemne ich zawiści osobiste, ten nie może stowarzyszeniom życzyć, aby swe stanowisko jakie dotąd na uboczu zajmują, opuszczały. Ktokolwiek zna ducha przewodniego, panującego w sferach radzieckich Wydziału Krajowego, nie może wyglądać zbawienia dla stowarzyszeń od instytucyi powstałéj z ramienia rządu krajowego i przez tenże pośrednio czy bezpośrednio zawiadywanéj, pomijając bowiem stronę czysto finansową i praktyczną, wobec przykładów codziennie się powtarzających zachodzi obawa, iż tam gdzie obserwowaną być powinna największa niezawisłość indywidualna i moralna, wściśnie się w szeregi nasze serwilizm, który, jeśli jest sam przez się szkodliwym w każdym innym kierunku życia publicznego i prywatnego, stokroć szkodliwiéj oddziaływa w zastosowaniu do prac ekonomicznych.

Dlaczego zresztą żądasz Pan koniecznie, by nam instytucyą kredytową centralną dla stowarzyszeń stworzył kraj? Czy Pan nie wierzysz w siły własne stowarzyszeń? czy Pan nie widzisz możności, by stowarzyszenia same złożyły przeważną część funduszu zakładowego? czy sądzisz Pan, że na to potrzeba miliardów, jakiemi stowarzyszenia nierozporządzają? Skąd się Panu wzięło naraz na takie czarne zapatrywania? Wszakżeż, jeśli mnie pamięć nie myli, należałeś Pan zawsze do rządu tych, którzy bezzwłocznie do podjęcia inicjatywy nawoływałeś.

Panie J. U. przyznaj, żeś się dał złudzić pięknemi obiecankami Wydziału i Sejmu krajowego. Nie należąc do

tych, którzy pomoc kraju bezwzględnie odrzucają, nie mogę atoli także zawsze i wszędzie wszelkiéj inicyatywy od góry wyglądać, bo to nas osłabia, to odwodzi od pracy, — to oglądanie się ustawiczne za tém, co rząd czyni, co władza krajowa postanowi, sprawia, iż zamiast postępować, zamiast się rozwijać, cofamy się i oddajemy na łup najazdowi. Czas już byśmy ten kierunek porzucili, nie jesteśmy dziećmi, a więc obowiązani, sami o sobie myśleć, jeśli ludzie na innych polach pracujący opuszczają ręce i pomocy zewnętrznéj wyglądają, to nie przystoi na nich się zapatrywać nam, którzy wywieszamy sztandar pomocy własnéj. Róbmy i radźmy sami o sobie, a tylko się poparcia domagajmy, skąd go nam udzielać są obowiązani.

Stowarzyszenia nasze posiadają półtora miliona kapitałów własnych, sądzę, że to aż nadto wystarczy, by z tychże 150 tysięcy użyć na założenie naszego banku, bo publiczność z pewnością poprze nas sumą 50 tysięcy, a 200.000 zł. na kapitał zakładowy, to aż nadto na teraz wystarczy. Stworzywszy zaś instytucyą domagajmy się, aby władze autonomiczne krajowe, lokacyą funduszów nas popierały, aby zaprzestały raz wysługiwać się kapitałom, łupiącym nas bez litości i wyzyskującym kraj, a ku nam się zwróciły.

Domaganie się atoli od kraju poparcia, nie tworzy konieczności, byśmy od niezbędnéj dla nas niezawisłości odstępywać mieli, boć właśnie niezawisłość jest najwyższą gwarancyą bezpieczeństwa. Niezawisłość wytwarza jawność działania, a jawność działania najlepszą będzie kontrolą dla władz autonomicznych i najpotężniejszą rękojmią dla nich, że pomoc nam udzielona dobrze jest zużytkowaną. Do tego zaś nie potrzeba, aby Sejm i władze krajowe ujmowały w swe ręce ułatwienia obrotów i pewności (?!) kredytowych stowarzyszeń, bo one tego ani potrafią, ani są w stanie, a kurtoazya w obec nich na nic się nie zda.

Ile jest prawdy w zarzutach przeciw Galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu włościańskiemu podnoszonych?

Gal. Zakład kred. włościański wydał broszurę pod powyżéj przytoczonym tytułem. Otwiérając nieraz łamy pisma naszego dla krytyki tego zakładu, uważamy za swój obowiązek wspomnieć również i o powyższéj broszurze.

W broszurze téj stara się Zakład wykazać:

I. że stopa procentowa od pożyczek nie jest w tym Zakładzie wyższą nad stopę stosunkami naszymi ekonomicznymi unormowaną;

II. że kredyt, przez Zakład udzielany więcéj przyniósł krajowi korzyści, niż straty, i że powstrzymał w większéj części skądinnąd (ze strony lichwiarzów) grożącą wieśniakom ruinę;

III. że Zakład nie wypożycza wieśniakom więcéj pieniędzy, niż tego rzeczywiście potrzebują;

IV. że stosunkowo do udzielonych pożyczek wywłaszczania przez Zakład włość. nieprzybrały jeszcze tak zatrwarzających rozmiarów, jak zwykle przeciwnicy Zakładu utrzymują;

i V. że w obec narosłych zaległości Zakład dla swych klientów jest pobłażliwym i ułatwia na wszelki możliwy sposób rozwikłanie interesów klientów z Zakładem.

Czy Zakład w broszurce swéj zdołał powyższe twierdzenie uzasadnić, raczą czytelnicy ze saméjże broszury się przekonać — my bowiem nie czujemy się powołanymi do rozstrzygania téj kwestyi. Z naszéj strony jedynie musimy odpowiedzieć na zarzuty czynione przeciwnikom Zakładu, bo do tych zaliczają zazwyczaj pracowników na polu stowarzyszeń. Przeciwników takich widzi autor broszury a) w publicystyce, b) w zakładach konkurencyjnych, c) w sądach i twierdzi, że te czynniki przyczyniły się do nagromadzenia zaległości w Zakładzie, gdyż zachęcały niejako włościan do niepłacenia rat. Otóż publicystyka dość długo przychylną była zakładowi, aby Zakład wyrobił sobie w kraju zaufanie. O konkurencyjnych instytucyach, wysełających ajentów między lud, któremu przyrzekali wykupienie z rąk banku włość. nic nam nie wiadomo, bo przecież szan. Zakład włość. nie zechce tych kilku ajentów b. Towarzystwa kredytowego miejsk. brać na seryo? Co do powolności (autor powiada: przewlekanéj (?) procedury niektórych sądów— nie przeczymy, iż jest to złém, na co słusznie cały kraj utyskuje.

W końcu ośmielimy się uczynić skromną uwagę, że Zakład pozyskał przez ogłoszenie niniejszéj broszury jeszcze jednego przeciwnika, którego nielitościwie autor broszury skrzywdził — a tym jest: język polski!!

Ruch Stowarzyszeń.

Posiedzenie Wydziału Związku odbyło się dnia 27. z. m. Obecni: Pajączkowski, Skałkowski, Żabicki, Goldmann, Ross, ze strony Redakcyi: Zgórski. Po załatwieniu 2 spraw dotyczących wewnętrznych stosunków, uchwalono wniesienie petycyi do Sejmu w sprawie podatkowéj na ręce posła Skałkowskiego i oddano Zgórskiemu dalszy referat w sprawie podatkowéj w myśl uchwał Walnego Zgromadzenia delegatów. Wzięto niemniéj do zatwierdzającéj wiadomości wszelkie zarządzenia Patronatu od dnia 8. z. m., znane już co do spraw ważniejszych, czytelnikom „Związku“.

Patronat wniósł podanie do prezydium c. k. krajowéj dyrekcyi skarbu o załatwienie podania wniesionego tam dnia 8. maja 1877. w sprawie zaprowadzenia rządowych blankietów w języku polskim.

Towarzystwo zaliczkowe w Oleszycach donosi nam, że inspektor podatkowy z Cieszanowa, p. Plisz, nałożył podobnie, jak na Towarzystwo zaliczkowe w Lubaczowie obecnie naraz podatek zarobkowy za lat dziesięć, a p. starosta celem wyegzekwowania tegoż podatku zesłał natychmiast dwóch żołnierzy na egzekucyą!!... Fakt ten nie potrzebuje dalszych komentarzy. Co do wymiaru podatku tego podajemy następujące cyfry: Towarzystwo ma udziałów wpłaconych 741 zł., a podatek wynosi 324 zł. 54½ ct. Za rok 1877. nie udzielono od udziałów żadnéj dywidendy, gdyż zysk wynosił 6 zł. 94½, który w całości dopisano do funduszu rezerwowego, w r. 1876. miało Towarzystwo stratę 48 zł. 58 ct., a w zeszłym roku zapłaciło samych należytości bezpośrednich 44 zł. 96 ct.! Cyfry te podaliśmy do wiadomości referentowi w Sejmie petycyi naszéj w sprawie podatkowéj.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Alfred Zgórski. Z I. Związkowéj Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.